

OBRAZY LUDZI, KTÓRZY NAM ZAGRAŻAJĄ

Podobno przy granicy są straszni ludzie, którzy nam zagrażają.
Pokazują nam ich obrazy, żebyśmy wiedzieli, przed czym się bronimy.

To prawda, ci ludzie są straszni. Rozmawiałam z naocznym świadkiem, który po powrocie stamtąd wszystko nam opowiedział. Byliśmy wstrząśnięci.

Pokażę wam teraz kilka obrazów, które widział.

Zdjęcie pierwsze

Mężczyzna odchodzi od grupy na bok, siada w błocie, żeby w spokoju poczytać małą książeczkę. To albo Koran, albo poezja, bo głównie takie książki mają ze sobą. Staje nad nim czterech mężczyzn w mundurach, ciasno, zaczynają bawić się nad jego głową karabinami. Tamten pęka, chowa książeczkę, wraca do grupy.

Zdjęcie drugie

Ludzie siedzący w grupie piją brudną wodę z pobliskiego potoku. Mężczyźni w mundurach piją czystą wodę z butelek, przy nich, tak, żeby widzieli. Niewypite resztki wylewają na ziemię.

Zdjęcie trzecie - z dźwiękiem

- Odjeżdżamy, nie będzie kamer, już nikt was nie zobaczy. Zostawiamy wam to wszystko, spiwory, ubrania, jedzenie, picie. Nikt was już nie widzi, możecie z tym zrobić, co chcecie.

- Zostawcie. Wystawimy właścicielowi pola mandat za zaśmiecanie. Jest zamaskowany, bez twarzy, w mundurze bez żadnej identyfikacji, bez dystynkcji, bez imienia.

Widać jego oczy. Śmieją się.

Boże, chroń nas przed nadciągającym zagrożeniem.

Justyna Artym